

<p>Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy STUDIA PRZYRODNICZE Scientific Papers of Pedagogical University in Bydgoszcz NATURAL STUDIES (Zeszyty Nauk. WSP, Stud. Przyr.)</p>	11	127–133	1994
---	----	---------	------

REFLEKSJE W ZWIĄZKU Z KONFERENCJĄ NAUKOWO-DYDAKTYCZNĄ
„EKOLOGIA KRAJOBRAZU JAKO PRZEDMIOT BADAŃ I NAUCZANIA”
(Sucha k. Klonowa w Borach Tucholskich, 28–30 XI 1991)

KRZYSZTOF KASPRZAK

Zakład Zagospodarowania Turystycznego AWF, ul. Rybaki 19, 61–884 Poznań

„W końcu nastał wiek, twardem przezwany żelazem,
Z nim wszystkie na świat zbrodnie wylały się razem.
Wstyd, niewinność i wiara i prawda uciekła;
Ich miejsce wzięła chytrość, zdrada, zemsta wściekła,
Gwałt i grzeszne łakomstwo, wszech zbrodni przyczyna.”

Owidiusz: Przemiany

„Czego się nie dotkniecie, dalekie wam się zdaje,
Czego nie pojmujecie, już brak wam całkowicie,
A za nieprawdę macie to, czego nie zliczycie.
Czegoście nie zważyli, lekkim wam zwać najprościej,
Co się spieniężyć nie da, jest dla was bez wartości.”

Goethe: Faust

W związku z niedawną konferencją na temat ekologii krajobrazu, zorganizowaną przez prof. dr hab. Józefa Banaszaka z Katedry Biologii i Ochrony Środowiska WSP w Bydgoszczy, nasuwają się liczne refleksje nad udziałem człowieka jako gatunku w niszczeniu otaczającej nas przestrzeni.¹ W ocenach stanu badań ekologicznych na poziomie ponadekosystemowym na szczególną uwagę zasługują zwłaszcza możliwości poznania funkcjonowania krajobrazu, stwarzające szansę jego prawidłowego kształtowania i ochrony. Naukowe podstawy nowoczesnej ochrony przyrody stworzyła bowiem m.in. właśnie ekologia krajobrazu. Dla przyszłości ochrony zasobów przyrody decydujące znaczenie będzie miało jednak wprowadzenie nowatorskich treści badań krajobrazowych do powszechnego nauczania i podniesienia społecznej świadomości ekologicznej.

W różnych dyskusjach na temat krajobrazu widoczne są podejścia terytorialne i funkcjonalne do samego pojęcia. Z jednej strony krajobraz to określony poziom organizacji zbioru ekosystemów regulowanych i integrowanych przepływem energii i obiegiem materii. W innym ujęciu krajobraz to hierarchiczna organizacja układów ponadekosystemowych. Sprowadza się to do rozstrzygnięcia: krajobraz to terytorialny kompleks przyrodniczy (typologiczna jednostka fizyczno-geograficzna) lub określony poziom organizacji w systemie. Poza rozważaniami teoretycznymi ekologii i geografii na temat pojęcia krajobrazu i jego struktury, ujęcie tych zagadnień winno także w sposób praktyczny odpowiadać np. potrzebom działań planistycznych w gospodarowaniu przestrzenią. Krajobraz w takim ogólnym ujęciu to różnorodny obszar Ziemi złożony z rozmaitych wzajemnie na siebie oddziałujących ekosystemów, powtarzających się w podobny sposób. Równo traktowana jest więc struktura materialno-przestrzenna krajobrazu (zespół składników tworzących krajobraz) oraz występujące między nimi wzajemne relacje i struktura przestrzenna. Odpowiada takie ujęcie więcej definicji krajobrazu R.T.T. Formana i M. Godrona².

Podstawowym warunkiem możliwości prowadzenia ochrony krajobrazu, a zarazem sukcesu ekologicznej edukacji społeczeństwa, jest stałe podnoszenie świadomości społecznej w zakresie nawarstwiających się różnych zagrożeń dla występowania w biosferze człowieka jako gatunku. Jedną z głównych zasad w działaniach proekologicznych musi być podejmowanie działalności lokalnej przy jednoczesnym ujęciu problemów o znaczeniu ponadlokalnym (regionalnym, krajowym, kontynentalnym, globalnym). Praktyczna realizacja tej zasady nie będzie jednak możliwa wcześniej, jeżeli w procesie dydaktycznym nauczanie przyrodnicze w szerokim ujęciu nie będzie stanowić podstawowej bazy w wykształceniu ogólnym. Wprowadzana poprzez nauczanie wiedza nie może mieć wyłącznie znaczenia teoretycznego. Jej konsekwencją musi być przejście do świadomego działania w środowisku przyrodniczym, rozumianego jako system oraz zrozumienie związków funkcjonalnych występujących między systemami niższego i wyższego rzędu.

Pełne wychowanie ekologiczne może być zrealizowane wyłącznie przez pełne przeżycia krajobrazowe w ujęciu przestrzennym, funkcjonalnym i estetycznym. Bez zrozumienia związków indywidualnych osobowości każdego mieszkańca z przestrzenią geograficzną trudno będzie założyć, że pojmuje on sens uczestniczenia w przemianach krajobrazowych zachodzących spontanicznie lub stymulowanych np. przez określony kierunek rozwoju gospodarczego przekształcającego krajobraz. Właśnie dlatego wychowanie ekologiczne musi nauczać na różnych poziomach kształcenia i doskonalenia umiejętności zawodowych, ekologicznego myślenia o przyrodzie jako systemie, poznania skutków wynikających z proekologicznych działań w życiu codziennym, pracy zawodowej i podejmowanych decyzjach, sposobów informowania społeczeństwa o zachodzących zmianach w środowisku oraz sposobów aktywnego angażowania się każdego członka społeczeństwa oraz całej społeczności w skuteczną ochronę środowiska i zasobów przyrody.

W nauczaniu ujmującym tego rodzaju treści istnieją duże możliwości wykorzystania dla potrzeb dydaktycznych specyfiki krajobrazu regionu. Szczególnie należy podkreślić wagę problematyki wpływu przekształceń krajobrazu na skład gatunkowy oraz funkcjonowanie zespołów roślinnych i zwierzęcych w ekosystemach oraz krajobrazu jako jednostki ponadekosystemowej. Właśnie dlatego pedagodzy wielokrotnie już podkreślali znaczenie krajobrazów lokalnych jako modelowych przykładów dydaktycznych dla nauczycieli biologii i geografii w zajęciach terenowych, laboratoryjnych i teoretycznych. Ma to szczególne znaczenie w nauczaniu zasad postępowania w ochronie środowiska w szkolenictwie podstawowym, gdzie głównym celem winno być wpojenie uczniom zrozumienia stosunku człowieka do przyrody. Niezbędne jest określenie roli i znaczenia kompleksu nauk biologicznych w rozwoju osobowości każdego człowieka.

Szczególnie przydatne dla potrzeb dydaktycznych są rezerваты krajobrazowe i parki krajobrazowe, tworzone w celu zachowania możliwie jak największej różnorodności form charakterystycznych dla poszczególnych typów krajobrazu. Głównym elementem ochrony w takich obiektach jest całość krajobrazu, łącznie ze strukturą geologiczną i geomorfologiczną. W rezerwach krajobrazowych, których liczba i powierzchnia na terenie całego kraju powinna być znacznie zwiększona, możliwe jest pogodzenie funkcji ochronnych i poznawczych m.in. poprzez kształtowanie i oddziaływanie na kulturę zwiedzających, popularyzację idei ochrony krajobrazu oraz prawidłowe zagospodarowanie i przystosowanie terenów rezerwatów do zwiedzenia turystycznego i rozwoju dydaktyki krajoznawczej. Podobną rolę w kształtowaniu świadomego podejścia człowieka do ochrony zasobów przyrody ożywionej i nieożywionej pełnią oczywiście także parki narodowe i w mniejszym stopniu obszary chronionego krajobrazu w pojęciu ustawy z dnia 16.10.1991 r. o ochronie przyrody (Dz.U. Nr 114, poz. 492). W parkach krajobrazowych, na obszarze których poza pewnymi ograniczeniami rozwija się normalna gospodarka, należy dążyć do utrzymania zasobów krajobrazowych aktualnie występujących oraz równocześnie wzbogacać strukturę krajobrazu o te elementy, które w wyniku dotychczasowych działań gospodarczych uległy ograniczeniu lub całkowitemu zniszczeniu. Każdy plan ochrony parku krajobrazowego winien więc jednoznacznie określić działania w trzech różnych strefach krajobrazowych wymagających: szczególnej ochrony, ochronnego kształtowania przestrzeni, celowych przekształceń krajobrazowych. Plany przestrzennego zagospodarowania parków krajobrazowych poprzedzone planami ochrony parków muszą być skonstruowane w oparciu o podstawową jednostkę funkcjonalno-przestrzenną, jaką jest zlewnia cząstkowa. Traktowana ona będzie jako powierzchnia bilansowa o jednolitym reżimie wodnym i jednoznacznych granicach, umożliwiającą jednocześnie dokonanie podstawowych ocen zasad funkcjonowania środowiska przyrodniczego (ekosystemów).

Pojawiają się opinie, że w skali światowej zauważalna jest w ostatnich latach pewnego rodzaju dbałość o ochronę krajobrazu. Nic bardziej błędnego! Wstrząsające światem wojny, coraz bardziej rabunkowa gospodarka, częsty dualizm władzy, rozwiązywanie wyłącznie partykularnych interesów wąskich grup społecznych sprawujących władzę, ich wzajemne

nienawiści, wprowadzanie w obieg informacji tematów zastępczych dla odwrócenia uwagi społecznej, pogoń za zyskiem za wszelką cenę kosztem biologicznej degradacji społeczeństw oraz brak zrozumienia dla zagadnień związanych z przyrodniczymi podstawami rozwoju społeczno-gospodarczego, nie mogą sprzyjać ochronie krajobrazu. Jego przyszłość zarówno w skali lokalnej, jak i globalnej jest bardzo zagrożona. Edukacja społeczności międzynarodowej w zakresie ochrony krajobrazu nadal nie jest trwałym elementem rozwoju kultury światowej i nie uczy prawidłowego stosunku współczesnego człowieka do otaczającej przyrody. Obecne reakcje społeczności międzynarodowych na konkretne działania niszczące często bezpowrotnie struktury krajobrazowe łącznie z dziedzictwem kulturowym poprzednich pokoleń, dotyczą albo bardzo ograniczonej i nieśmiałej presji społecznej lub politycznej i jeszcze bardziej ograniczonej reakcji ekonomicznej, albo zupełnego braku tych działań, przy zupełnej obojętności. Wynika to także z bardzo ograniczonego zasięgu prawa międzynarodowego, bezradności organizacji międzynarodowych wobec wzrastającej agresji w populacjach ludzkich, ograniczonego zespołu środków jakie społeczność międzynarodowa ma do dyspozycji oraz całkowitej nieudolności w egzekwowaniu nałożonych sankcji i odrabianiu powstałych strat.

Także w naszym kraju tereny ochrony zasobów przyrody to jednocześnie miejsca coraz częściej powstających konfliktów społecznych, ścierania się interesów gospodarczych o znaczeniu lokalnym i ponadlokalnym z wymogami ochrony przyrody i ochrony środowiska. Ich przykładem mogą być konflikty między funkcją ekologiczną a procesami urbanistycznymi lub rozwojem turystyki i gospodarką rolną. Występują one szczególnie wyraźnie w sytuacji zmieniających się stosunków własnościowych i przy wzrastającej roli samorządów ogólnie niechętnych lub wręcz wrogo nastawionych do ochrony przyrody. Tworzenie nowych obszarów chronionych w oparciu o ustawę z dnia 16.10. 1991 r. o ochronie przyrody nie jest bowiem możliwe bez pełnej akceptacji społeczności lokalnej i zatwierdzenia przez samorząd. Dotychczasowe doświadczenia w tym zakresie wskazują jednak, że powszechnie dyktando w zakresie ochrony przyrody i środowiska działalność samorządów, zmierza wbrew ustawie o ochronie przyrody do zahamowania polityki ekologicznej państwa w zakresie ochrony przyrody. W wielu przypadkach można odnieść wrażenie, że działalność ta jest wręcz celowa, aby cenne przyrodniczo tereny w wyniku nieobjęcia ochroną zostały zniszczone. W aktualnej sytuacji prawnej żaden obszar chroniony nie może powstać bez zgody właścicieli terenów. Związane to jest także z koniecznością rekompensowania strat ponoszonych przez użytkownika lub właściciela terenu z tytułu wprowadzania ochrony. W obecnej tragicznej wręcz sytuacji ochrony przyrody w naszym kraju, którą dotychczasowa działalność samorządów wyraźnie zwiększa, umiejętność prowadzenia negocjacji i przekonywania co do korzyści płynących z ustanawiania obszarów chronionych dla całego społeczeństwa, a dla ludności zamieszkującej dany obszar w szczególności, jest obecnie zdecydowanie ważniejsza od przepisów prawnych. Życie, zdrowie, czystość, piękno – to wartości najczęściej obce władzom samorządowym. Jak przekonać, że jest inaczej? Zagadnienie to ma znacznie szerszy aspekt niż się pozornie wydaje.

Wkracza w zasięg socjologii, etyki i religii, których słuszne wartości w życiu codziennym są praktycznie odrzucane.

Krajobraz, to podstawowa baza rozwoju turystycznego kraju. Prowadzona w naszym kraju do 1989 roku polityka rozwoju turystyki spowodowała powstanie ogromnych dysproporcji w regionalnym rozwoju gospodarki turystycznej. Aktualna atrakcyjność turystyczna różnych regionów jest ściśle uzależniona od określonych, praktycznych rozwiązań przyjętej polityki i jest wypadkową trzech podstawowych składników: naturalnych zasobów przyrodniczych, infrastruktury turystycznej (łącznie z infrastrukturą sanitarną), stanu środowiska przyrodniczego. Przez całe lata preferowano głównie turystykę socjalną przy jednoczesnej przewadze liczbowej tanich i źle wyposażonych pod każdym względem technicznym obiektów sezonowych, zapewniających zdecydowanie niski standard wypoczynku. Doprowadziło to do nadmiernej koncentracji w niektórych regionach prymitywnych obiektów turystycznych, nie mogących być w pełni wykorzystanych. To wybitnie nieefektywne zagospodarowanie turystyczne regionów spowodowało ogromne zaburzenia w ładzie przestrzennym wielu terenów i przyczyniło się do pogłębienia ogólnie niekorzystnej sytuacji ekologicznej. Ogromna żywiołowość inwestycyjna, łamanie prawa budowlanego i zasad gospodarki przestrzennej w lokalizowaniu i budowie zakładowych ośrodków turystyczno-wypoczynkowych oraz prymitywizm samego budownictwa sprzyjały brakom lokalnych strategii zarówno rozwoju turystycznego określonych obszarów, jak i trudnościom w praktycznej ich ochronie przed dewastacją.

W rolniczym krajobrazie kulturowym Wielkopolski, podobnie jak i innych regionów naszego kraju, historyczne znaczenie miały wielkoobszarowe majątki ziemskie, których pozostałości widoczne są do dziś. Znajdujące się w nich pałace i dwory stanowiły nie tylko mieszkanie właściciela, jego rodziny i przyjaciół, ale przede wszystkim podstawowe centrum ekonomiczno-kulturowe. Jego skala oddziaływania zależała wyraźnie od zasobów ziemi oraz wprowadzanego postępu w gospodarowaniu i rozwoju przetwórstwa rolno-spożywczego. Związane z majątkami ziemskimi parki są w środkowej Wielkopolsce często jedynym już miejscem występowania zieleni wysokiej o bardzo istotnej funkcji w krajobrazie. Mimo różnic kształtujących się w parkach zbiorowisk roślinnych – leśnych, zaroślowych, okrajkowych, synantropijnych, różnych form przekształconych zbiorowisk naturalnych – to znaczenie tej formy zieleni dla kształtowania lokalnego mikroklimatu, występowania zwierząt i zwiększenia ogólnej bioróżnorodności krajobrazu jest bezsporne i niezwykle ważne także dla samej architektury krajobrazu, np. w ujęciu architektoniczno-urbanistycznym.

Biorąc pod uwagę zarówno funkcję ekologiczną parków podworskich oraz znaczenie całości zespołów pałacowo-ogrodowych dla kultury narodowej w obliczu rozpoczętych przemian własnościowych na obszarach krajobrazu rolniczego, podkreślić należy fundamentalną wręcz rolę dla ocalenia tych obiektów, jaką obecnie spełnia Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa. Dotyczy to nie tylko prowadzenia w racjonalny sposób samej gospodarki rolnej w dokonujących się przekształceniach własnościowych, ale także otoczenia

opieką zespołów dworsko-pałacowych i wszystkich innych nieruchomości zabytkowych wpisanych w krajobraz rolniczy. Zdecydowanie należy przeciwdziałać zbyt wczesnej, bo nie mającej za podstawę sejmowych rozstrzygnięć w sprawie reprivatyzacji własności Skarbu Państwa, drugiej pobolszewickiej parcelacji majątków ziemskich polegającej na rozdzieleniu pałacu wraz z parkiem od folwarku, ziemi i lasu. Proces zachodzących przekształceń własnościowych musi doprowadzić do zachowania we właściwym stanie zabytków, zwłaszcza założeń pałacowo-ogrodowych, wchodzących w skład zasobu nieruchomości Agencji Własności Skarbu Państwa. Niezbędne są także prawne podstawy możliwości odstępstw od ustawy z dnia 28.11.1991 r. o lasach (Dz.U. Nr 101, poz. 444), odłączania lasów z byłych PGR zabytkowych założeń pałacowo-ogrodowych i przekazania ich w zarząd Lasów Państwowych. Potraktowanie tych lasów wyłącznie jako lasów gospodarczych doprowadzi w bardzo krótkim czasie do bezpowrotnego zniszczenia całości założeń. Już obecnie pewną pomocą w ratowaniu tych obiektów przed zniszczeniem są podejmowane w woj. poznańskim przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa w ramach ogólnie przyjętych kierunków prywatyzacji różne formy przekształceń strukturalnych od dzierżawy, po tworzenie fundacji Skarbu Państwa.

Z problemem struktury i stabilności krajobrazu rolniczego ściśle związane jest także występowanie zadrzewień. Najlepszą drogą trwałego podniesienia stabilności krajobrazu rolniczego jest bowiem jak największe zbliżenie jego struktury do struktury stabilnych krajobrazów leśnych, co można uzyskać poprzez odpowiednie zadrzewienie. Roślinność drzewiasta odgrywa szczególną rolę, gdyż jej zbiorowiska wywierają na otoczenie o wiele większy wpływ, niż inne zbiorowiska roślinne. Wszystkie dodatnie wpływy roślinności drzewiastej na krajobraz ujawniają się głównie w zbiorowiskach o charakterze leśnym, których rozmieszczenie w krajobrazie jest zazwyczaj ograniczone. Zadrzewienia ogólnie można określić, jako pojedyncze drzewa i krzewy lub ich skupienia, nie tworzące zbiorowisk leśnych. Nie są lasem, bo nie stanowią odrębnych ekosystemów i są pod ogromnym wpływem czynników zewnętrznych. Mogą jednak stanowić istotny czynnik w sterowaniu przyrodniczą równowagą krajobrazu.

O kierunkach i szybkości przyszłego rozwoju gospodarczego Polski już obecnie decyduje znaczna degradacja wszystkich zasobów przyrodniczych. W skali świata widoczne jest już także zagrożenie całego systemu podtrzymywania warunków umożliwiających przetrwanie życia na Ziemi. Wskazuje na to m.in. obserwowane także w naszym kraju szybkie zmniejszanie się biologicznej różnorodności. W większości rozwiązań gospodarczych i w działaniach decyzyjnych prowadzonych zarówno na szczeblu rządowym, jak i samorządowym, przyjmuje się jednak ciągle to samo błędne założenie, że zasoby przyrody są niewyczerpalne. Są bowiem tak duże, że ich ubytku nie trzeba brać pod uwagę w bilansach ekonomicznych. Całość krajobrazu nawet jako przedmiot bezpośredniego obrotu rynkowego ma podstawowy wpływ na opłacalność działań gospodarczych, bowiem warunkuje możliwość wytworzenia określonego dochodu w przyszłości. Obserwowane obecnie i praktycznie realizowane inne podejście do związków krajobrazu z rozwojem gospodarki, powoduje

jedynie bardzo iluzoryczny wzrost tego dochodu, przy jednoczesnych trwałych stratach bogactw naturalnych kraju. Ochrona krajobrazu, to bez wątpienia głównie troska o Ziemię we wszystkich możliwych sytuacjach i wymiarach.

PRZYPISY

¹Banaszak J. (red.) 1993: Krajobraz ekologiczny. Wyd. Uczel. WSP w Bydgoszczy, ss. 456.

²Forman R.T.T., Godron M. 1986: Landscape Ecology. John Wiley and Sons, New York–Berlin.

